

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petytowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 20 b. m. Na froncie rosyjskim Na Bukowinie i na północo-wschód od przełęczu Prislup nie było ważniejszych wydarzeń. Pod Zabiem i Tatarowem trwała akcja bojowa ze zmienną siłą. Na froncie galicyjskim na północ od Dniestru miejscami starcia straży. Na Wołyniu wojska niemieckie wyparły nieprzyjaciela na dolinę ciągnącą się na północ od Świniacz. W kolanie Stochodu na południowo-wschód od Kazówki austro-węgierski oddział lotny napadł na czołowy szaniec Rosjan.

**Na froncie włoskim:** Akcja bojowa była na ogół skąpa. Tylko niektóre odcinki wschodniego frontu Tyrolu i pogranicza Karyntji stały pod ożywionym ogniem artylerji nieprzyjacielskiej.

**Na froncie bałkańskim:** Nad łożną Vojsą utarczki. Załoga pewnej wyspy południowo-dalmatyńskiej zestrzeliła lotnika włoskiego; samolot splonął, lotnicy wzięci do niewoli.

**Wydarzenia na morzu:** W nocy z 14 na 15 bm. nasze łodzie torpedowe zniszczyły na środkowej Adrii włoską łódź podwodną, a w 12 godzin na południowej Adrii łódź podwodną nieznaną flagi. Nikt z załogi nie mógł być uratowany. Po naszej stronie nie było żadnych strat. Dn. 19 bm. rano 3 hydroplany włoskie przeleciały ponad północną grupą wysp, rzucając bomby na miejscowości, oraz stojące na kotwicy i płynące parowce, nie wyrządzając najmniejszej szkody. 2 samoloty zmuszone zostały do opuszczenia się, jeden z nich, w stanie nieuszkodzonym zabrała łódź torpedowa. Lotnicy: 3 oficerów i 1 oficer łodzi podwodnej, zostali wzięci do niewoli, nieranni.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 19 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Na południe i na południo-wschód od Rygi waleczne nasze pułki rozbiły ponownie, wzmocnionymi siłami prowadzone ataki rosyjskie z nadzwyczaj wielkimi stratami nieprzyjaciela.— Na dworcu kolejowe Horodzieja i Pogorzelce, na zajętej przez transporty wojskowe linii kolejowej, wiodącej, z Mińska w kierunku Baranowicz, nasze eskadry lotnicze rzuciły z powodzeniem liczne bomby.—W grupie armji generała von Linsingena: Częściowo energiczna działalność ogniowa nieprzyjaciela szczególnie nad Stochodem oraz na zachód i na południo-zachód od Łucka.

**Na froncie francuskim:** Wczoraj wieczorem w obrębie rzeki Somme wieś Longueval i przylegający ze wschodniej strony do tej wsi lasy Dalville były w zaciętej walce odebrane Anglikom przez magdeburcki pułk piechoty № 26 i pułk altenburski. Oprócz wielkich strat krwawych, Anglicy przyplacili porażkę zabraniem im do niewoli 8 oficerów i 288 szeregowców, oraz pozostawili w naszych rękach znaczną liczbę karabinów maszynowych. Ataki nieprzyjacielskie na pozycje nasze na północ od Ovillers, oraz przeciwko południowemu skrajowi Posieres, były zahamowane już w naszym ogniu zagrządzającym drogę nieprzyjacielowi i nie miały nigdzie najdrobniejszego powodzenia. Na południe od rzeki Somme rozchwiała się częściowo ataki francuskie na północ od Barleux i Beloi, a w innych miejscach nie wyszły poza pierwsze uderzenia. Na prawo od Mozy nieprzyjaciel dokonywał w dalszym ciągu daremnych wysiłków przeciwko naszym linjom na Terre Froide.

## Albo albo.

**Amsterdam.** Z Londynu donoszą, że z ostatnich wynurzeń poważnych polityków i parlamentarzystów angielskich wynika, iż najbliższe dwa miesiące albo złamią opór Niemiec, albo też dowiodą one, że są niepokonalne. Ofensywa we Francji polega, w większej części, na siłach Anglii, które jak każdy wie, nie są niewyczerpalne i nie mogą pokrywać strat swych całymi miesiącami. Jeśli te siły nie wystarczą do wyparcia Niemców na ich własną ziemię, to trzeba będzie uznać równowagę militarną, czyli że w ciągu 2 miesięcy nie osiągnęto zwycięstwa.

Dotąd nie doniesiono ani jednego

wypadku śmierci głodowej w Niemczech, mimo ścisłej blokady. Jeśli Niemcy zdołają zebrać nowe plony, wówczas nie odniosą alianci zwycięstwa także w zakresie gospodarczym. Po 2 miesiącach trzeba będzie zadać sobie pytanie, czy wojna musi być ukończona, skoro nie można jej prowadzić jako czynu szalonego.

## Straty rosyjskie.

**Kolonia.** Korespondent wojenny „Kölnische Ztg” przy armji Hindenburga donosi, że Rosjanie ponieśli tam w walkach ostatnich wprost nieprawdopodobne straty, które ukrywają przed własnym społeczeństwem.

## Zmiana orientacji.

Niejednokrotnie zwracaliśmy na tem miejscu uwagę na dokonywującą się w myśleniu i poglądach naszego społeczeństwa, powolną, lecz systematyczną zmianę, idącą po linii głoszonych przez nas haseł i potrzeby aktywności w przełomowym dla Polski momencie. Etapy tej ewolucji, niewidoczne dla oka obserwującego z dnia na dzień, uwydatniają się dopiero w perspektywie dłuższego czasu, a wyraz swój znajdują w prasie i publicystyce.

Jeżeli porównamy obecne stanowisko tych, co głosili ciszę i bierność, odżegnywali się od polityki, zalecali rozważę, gromy rzucając na szaleńców, co wzywali do organizowania woli społeczeństwa i zajęcia zdecydowanej postawy,—to przekonamy się, że w obozie tym dokonuje się w szybkim tempie zmiana orientacji politycznej. Musieli oni ruszyć z martwego punktu bierności i neutralności, bo rzeczywistość tego wymaga, życie, w które nie wierzyli, wyrasta im ponad głowę i zmusza do zmiany stanowiska.

W ostatnich dniach mamy do zanotowania kilka faktów, dowodzących zmiany orientacji, w biernym dotychczas i w stronę wschodu zerkającym obozie. Tak np. „Kurjer Poznański” przedrukował w całości znakomity artykuł ks. J. Pawelskiego, wykazujący konieczność polityki czynnej, znaczenie Legionów i potrzebę jedności narodowej wszystkich dzielnic, nie dodając od siebie ani słowa komentarza. Wywołało to poniekąd konsternację wśród czytelników tego pisma, dla którego sprawy powyższe dotąd albo nie istniały albo też uważane były za zgubne dla Polski.

Tenże sam dziennik, będący dla wielu w Królestwie ewangeliją prawdy narodowej, uważany za jedyny dziennik piszący prawdę (pod cenzurą pruską), w ostatnich dniach zamieścił artykuł p. t. „Nowe zadania”, który najlepiej dowodzi, jak silnie zarysowała się już zmiana orientacji w obozie biernych. Oto najciekawsze wyjątki z tego artykułu.

„Jakikolwiek będzie wynik wojny— to jedno zdaje się nie ulegać wątpliwości, że naród polski na znacznym obszarze ziem swoich uzyska własną organizację. Jeżeli chodzi o zamiary państw centralnych w tej sprawie, to kilkakrotne wynurzenia kanclerza Bethmanna Hollwega w parlamencie niemieckim wskazywały wyraźnie na to, że Królestwu mają być nadane formy samorządnego życia narodowego. Wprawdzie kanclerz jako



Do Komendy należy kontrolowanie przez kierownika urzędu obwodowego leśnego opłat gminnych, rozłożonych na skarb państwa“.

— **Nowe lampy.** Jak już donosiliśmy, w lutym r. b. zwrócił się Zarząd Elektrowni do Magistratu z propozycją zamiany obecnych lamp żukowych na lampy żarowe, t. z. „napelnione gazem“ (gasgefüllte Lampen). Dla próby jeszcze w marcu zawieszono były 4 takie lampy (3 na placu Konstytucji 3 maja, 1 na Szerokiej). W ubiegłą środę wieczorem Wydział Techniczny w obecności przedstawiciela Radomskiego Towarzystwa Elektrycznego inż. Bilka za pomocą fotometru Bunsena dokonał porównania proponowanych lamp z obecnymi. Próba dała rezultaty bardzo zadowalające, gdyż wykazała, że średnio lampa proponowana daje światła przeszło półtora raza silniejsze od obecnych. W razie zamiany lamp miasto uzyska podwójnie, gdyż przy silniejszym i równiejszym świetle koszt tego światła będzie mniejszy.

— **Ze sceny.** Teatr p. Czarneckiego wystawił we środę „Berka Joselewicza“. Nie wchodząc w istotną wartość tej sztuki, należy przyznać, że wykazuje ona pod względem technicznym umiejętną robotę, jest napisana ze znajomością warunków scenicznych, niezłym wierszem, wzorowanym żywcem na „Weselu“ Wyspiańskiego. Sceny, pełne barwnych mundurów żołnierskich, niepozbawione momentów o dramatycznym napięciu, wywierają nawet dobre wrażenie. Jest to jednak robota, jakby na zamówienie, przedstawiająca pod względem literackim raczej kompleks fragmentów, niż artystyczną całość.

Zagrana była sztuka na ogół bardzo dobrze, z widoczną starannością. P. Wółowski jako ks. Poniński prezentował się znakomicie, zamało może miał męskości w gestach. P-na Janicka rolę Ruchli oddała z dramatyczną siłą, lecz w pewnych momentach za chłodno. Berek p. Piekarskiego, znakomity w charakterystyce, był pełen podniosłego patosu. Specjalne uznanie należy się p. Szelańskiemu za rolę chłopca polskiego, w którym był i ból w miarę hamowany i rezygnacja chłopka, a przede wszystkim ukochanie roli. Godzi się przyznać, że p. Szelański z artystycznym umiarem umiał odtworzyć te znamienne cechy chłopca polskiego. Scena ostatnia, tak bardzo odpowiadająca czasom dzisiejszym, wywarła głębokie wrażenie. Widzowie, w znacznej części żydzi, co należy podkreślić, rzęsiście oklaskiwali wykonawców.

W przerwach przygrywała orkiestra wojskowa pod batutą p. Langego.

— **Karty tożsamości.** Aby otrzymać karty tożsamości, trzeba się zwracać między godz. 3 a 5 po południu, oprócz świąt i niedziel, do Biura Meldunkowego przy Magistracie, gdzie następuje opis osoby. Po wypisaniu karty są odsyłane do komisariatu policji, ul. Lubelska № 36, skąd, po zaopatrzeniu w pieczętki i podpis, można je odbierać codziennie o godz. 11 m. 30 w południe.

— **Monopol na naftę.** Dowiadujemy się, że od 1-go sierpnia na terenie okupacji austro-węgierskiej ma być przez władze tej okupacji wprowadzony monopol na naftę.

— **Kłęska deszczowa.** Oo pięciu dni bezustannie prawie padają deszcze,

sprowadzić mogą kłęskę przez utrudnienie zbiorów, tak bardzo potrzebnych ludności naszego kraju. Pięknie zapowiadające się urodzaje, zwłaszcza w Sandomierskiem, zawięść mogą, jeśli zboże zrosnie lub zgnije skutkiem deszczów. Wyjątkowy w tym roku urodzaj na kartofle jest również nadmiarem opadów zagrożony, gdyż mogą gnąć, na co już się uskarżają podmiejscy mieszkańcy. Słowem grozi nam ciężka kłęska, którą oby odwrócić raczyła Opatrzność Boska.

— **Z teatru.** Na jutro afisz zapowiada „Zmodernizowaną Ewę“ (Die moderne Ewa), graną w Warszawie pod tytułem „Sufrażystki“. Główne role wykonają pp: Dąbrowska, Celińska, Leonowicz, Piekarski, Józefowicz, Nawrocki, Szelański, Kisielewski, Otrebski i inni, przedstawienia dobiegają do końca, gdyż towarzystwo wyjeżdża do Piotrkowa.

W niedzielę polska operetka „Warszawiacy w Ameryce“, urozmaicona tańcami pod wodzą Bańkowskich, Pawłowskich, Narcyza i Józia.

We wtorek „Kryśka Leśniczanka“. W środę „O czym się nie mówi“, studjum techniczne — wieczór ten przeznaczony jest tylko dla dorosłych.

We czwartek „Bohaterowie“.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 19 i 20-VII: *Tyfus brzuszny*: Grodzka 1, Wałowa 9,—2 przyp. *Dyzenterja*: Nowy Świat 18, 20—2 przyp., *Ospa*: Wałowa 33—1 przyp.

= **Zmarli w par. Radom. dn. 19, 20 VII:** Józefa Kęska l. 39, Kazimierz Murdza l m., Wilhelm Kański l. 66, Anna Wolak l r. Antoni Sawicki l. 70, Stanisława Kalinowska l r., Władysława Bak l. 24, Franciszek Adamski l. 63, Zofja Saska l. 26, Marjanna Chmielewska 4 m., Antoni Sadowski l. 76, Mieczysław Czajkowski l. 4, Franciszek Baszyński l. 69, Jan Pituch l. 72, Jan Siworski. l. 17.

## Z ziemi Radomskiej.

+ **Mianowanie lekarza.** C. i k. Komenda obwodowa w Wierzbniku zamianowała pana D-ra Z. Białowskiego w Starachowicach, reskryptem z dnia 1 czerwca 1916 № 9731 (na podstawie rozporządzenia General. Gubernji Wojskowej z 25 maja 1916 D. № 21857/16) lekarzem okręgowym dla gmin: Wierzbnik, Wielka Wieś, Skarżysko Kościelne, Mirzec, Rzepin i Tarczek.

## TELEGRAMY

### Deputacja polska do oara.

Kopenhaga. Z Petersburga donoszą: W najbliższym czasie car przyjął ma deputację polskich posłów do Dumy i Senatu na specjalnej audjencji.

### Narady w głównej kwaterze rosyjskiej.

Sztokholm. „Ruskoje Słowo“ donosi, o wyjeździe Staermera ze wszystkimi ministrami do głównej kwatery. Naradom tym przypisują bardzo wielkie znaczenie polityczne. Pod miastem ich ma być szereg doniosłych spraw. Narady te, pod przewodnictwem cara, uważane są za najważniejsze, jakie się toczyły w Rosji od początku wojny.

### Wyjazd Włochów z Niemiec.

Lugano. „Messagero“ donosi, że w ostatnich 14 dniach wyjechało z Niemiec i Luksemburga 8000 robotników włoskich do ojczyzny.

### Casement odwołuje się do Izby lordów.

Londyn. (BK) B. Reutera donosi: Obiega pogłoska, że Casement zamierza apelować do Izby lordów jako do najwyższego Trybunału, o ile prokurator generalny na to się zgodzi.

### Szwecja broni swej neutralności.

Sztokholm. (BK) Z powodu zatopienia niemieckiego parowca „Cyria“ na trzymilowej granicy szwedzkiej poseł szwedzki w Petersburgu założył protest u rządu rosyjskiego.

### Eksplozja w fabryce prochu.

Lu ano. (BK) „Stampa“ donosi, że w Borgofranc di Ivres eksplodowała fabryka prochu. 13 osób zostało zabitych. 24 rannych.

### Narad gospodarcze Austrii i Niemiec

Wiedeń. (BK) W związku z naradami, jakie odbyły się tu z końcem kwietnia z zastępcami rządu niemieckiego w sprawach gospodarczych, w ostatnich miesiącach obradowali w Berlinie delegaci fachowi nad technicznymi szczegółami sprawy. Dn. 21 bm. przybędą znowu do Wiednia zastępcy rządu niemieckiego i obradować będą w ministerjum spraw zewnętrznych nad różnemi sprawami słowami i gospodarczo-politycznemi.

### Bunt kozaków na Kaukazie

Sztokholm. Obecnie dopiero docho- dzi wiadomość, że w Jekaterynodarze na Kaukazie miały miejsce poważne rozruchy z powodu powołania najmłodszych roczników kozaków kubańskich. Bunt stłumiło zbrojne wystąpienie kilku sotni kozackich, przyczem było 18 zabitych i wielu rannych. Dopiero 1 bm. kubański gen.-gub. Babyczew mógł znieść stan obłążenia w mieście.

### Wyjazd „Deutschland“, z Ameryki.

Amsterdam. Pisma amerykańskie donoszą, że łódź podwodna „Deutschland“ wyjechała miała z Baltimore w dn. 19 bm. z ładunkiem 12.000 tonn niklu i kauczuku. Przed zatoką, którą łódź musi przebyć, widziano krążowniki angielskie.

Rotterdam. Angielscy sportowcy oświadczyli chęć zakładu o 5,000 funtów szter, że „Deutschland“ nie powróci do Bremy.

## Adwokat przysięgły

## JAN WIGURA

otworzył Kancelarję przy ul. Lubelskiej № 68, parter na lewo. 238—6

### Włodzimierz Rutkowski

z Kroczoła prosi syna Adama o wiadomość o sobie za pośrednictwem pism i zawiadamia, że jest zdrow z całą rodziną. Pisma polskie proszone są o powtórzenie tego zapytania. 251—2

**Henryk Lasocki** z Radomia zapytuje syna swego Stefana, urzędnika zarządu kolei Nadwiślańskich o miejsce jego pobytu i powodzeniu. Prosimy pisma polskie w Rosji o powtórzenie niniejszego.